



Nr 4 (58) | lipiec/sierpień 2017

[www.bralin.pl](http://www.bralin.pl)

egzemplarz bezpłatny

ISSN 1899-0169

SOŁECTWA: BRALIN · CHOJĘCIN · PARCELE · CHOJĘCIN · CZERMIN · DZIAŁOSZE · GOLA · MNICHOWICE · NOSALE · NOWA WIEŚ KSIAŻĘCA · TABOR MAŁY · TABOR WIELKI · WERONIKOPOLE

## I już po żniwach

Sierpień tradycyjnie kojarzy się nam z dożynkami i dziękczynieniem za zebrane plony. Wierni tradycji na zakończenie prac żniwnych przygotowujemy się do rolniczego święta – Święta Plonów, kultywujemy ten obrzęd, choć od kilku już lat zauważamy, że pracą na roli zajmuje się dużo mniej mieszkańców niż w przeszłości. Ale dożynki to też święto ogrodników, sadowników, pszczelarzy, wszystkich, którzy uprawiają ziemię, nawet jeśli jest to przydomowy ogródek, sad czy działka. Toteż nieodłącznym elementem końca lata są i będą dożynki.

Tegoroczne Dożynki Gminne odbyły się 19 sierpnia w Taborze Wielkim i zostały połączone ze Świętem Gminy Bralin. Po pięcioletniej przerwie sołectwo Tabor Wielki ponownie zostało gospodarzem tej gminnej uroczystości. Na miejsce świętowania – okolice wokół Domu Ludowego – goście przeszli w korowodzie w rytm dźwięków orkiestry dętej Kobierzycy Band. Było uroczyste i barwnie za sprawą dekoracji, o którą zadbał mieszkańcy Taboru i wieńców, które przyniosły ze sobą delegacje z poszczególnych sołectw. Dożynkowe świętowanie rozpoczęła msza święta dziękczynna za zebrane plony, która po raz pierwszy w naszej gminnej tradycji odbyła się w plenerze, a którą w koncelebrazie sprawowali: ks. kanonik Roman Krzyżaniak z Bralina, ks. proboszcz Ryszard

Zieliński z parafii Turkowy i ks. wikariusz Przemysław Kapała z parafii Bralin. Zaszczętną rolę starostów dożynkowych pełnili: pani Mieczysława Kłodnicka i pan Kazimierz Kłodnicki, mieszkańcy Taboru Wielkiego. Ceremonia dożynkowa – złożeniu wieńców od poszczególnych sołectw na ręce gospodarza gminy, wójta Romana Wojtysia, obrzędowi przekazania chleba i dzieleniu chlebem towarzyszył jak co roku zespół „Ale Babki”, a w tym roku także orkiestra dęta z Kobierzycy. Po części oficjalnej gospodarze – sołectwo Tabor Wielki zaprosili wszystkich nas poczęstunek. Wieczorem dla świętujących mieszkańców gminy wystąpił Pudzian Band, a później do tańca przygrywał i do późnych godzin nocnych bawił zespół Magnum.

Dziś uroczystości dożynkowe Anno Domini 2017 w Taborze Wielkim przeszły już do historii. Mieszkańcy Taboru Wielkiego włożyli wiele serca i ogrom pracy, by dożynki wypadły jak najlepiej, a mieszkańcy gminy czuli się u nich dobrze i byli podjęci smacznym poczęstunkiem. W ostatnich dniach porządkowano obejścia, przygotowywano dekoracje, miejsce do biesiadowania, kulinarne smakołyki i wykonywano wiele innych niezliczonych zadań, by dożynki mogły mieć taką oprawę. Z zaangażowaniem i oddaniem pracowało wiele osób, a nad wszystkim czuwał dobry duch tej miejscowości

i sołtys zarazem – pani Zofia Węgrzynowicz, którą organizacyjnie wspierała i o porządek dbała miejscowa Ochotnicza Straż Pożarna. Wszystkim pięknie dziękujemy.

**Marzena Kuropka**

### Podziękowanie

Serdecznie dziękuję wszystkim mieszkańcom Taboru Wielkiego za wielkie zaangażowanie, trud pracy i włożone serce w organizację Dożynek Gminnych.

Serdecznie dziękuję także za wsparcie i pomoc następującym osobom: Pawłowi i Małgorzacie Gniteckim, Zuzannie i Piotrowi Lubińskim, Barbarze i Jerzemu Mielczarkom, Marii i Ireneuszowi Moskwom, Dorocie i Markowi Głębom, Adrianowi Musielakowi, Krzysztofowi Nawrockiemu, Elwirze i Krzysztofowi Wittkom, Annie i Ryszardowi Domagałom, Jolancie i Piotrowi Pańczukom, Sławomirowi Wróblowi, Emilii i Łukaszowi Wawrzyniakom, Magdalenie i Krzysztofowi Wesołym, Renacie i Grzegorzowi Adamskim, Wiolecie i Łukaszowi Bednarom, Katarzynie i Jakubowi Hełkom, Barbarze i Marianowi Hełkom, Mieczysławie i Leszkowi Kłodnickim, Eugeniuszowi Bednarze, Iwonie i Grzegorzowi Bryłkom oraz Bankowi Spółdzielczemu z Kępna.

**Sołtys Zofia Węgrzynowicz**



## Zamieszanie wokół dróg i nie tylko...

Gmina Bralin, reprezentowana przez wójta Romana Wojtysiaka, zawarła w dniu 3 kwietnia 2017 r. w Poznaniu umowę z Województwem Wielkopolskim, reprezentowanym przez wicemarszałków: Krzysztofa Grabowskiego i Wojciecha Jankowiaka w sprawie udzielenia pomocy finansowej jednostkom samorządu terytorialnego w 2017 r. w kwocie 116.250,00 zł na dofinansowanie dróg dojazdowych do gruntów rolnych w Taborze Wielkim i Goli. Środki budżetowe przyznawane są zgodnie z uchwałą nr 2641/2016 Zarządu Województwa Wielkopolskiego z 21 września 2016 r.



Na sesji 24 maja br. budowa dróg w Taborze Wielkim i Goli stanęła pod znakiem zapytania

w sprawie określenia zasad przydzielania środków budżetu Województwa Wielkopolskiego przeznaczonych na prace związane z ochroną, rekultywacją i poprawą jakości gruntów rolnych. Z udziałem powyższego dofinansowania w 2017 r. miały zostać zrealizowane przebudowy dróg w Taborze Wielkim – Chałupkach o długości ok. 650 m (do granicy gminy Bralin i gminy Perzów) oraz droga w Goli o długości ok. 170 m. Wkład własny gminy w realizację tej inwestycji miał wynosić 358.750,00 zł, jednakże jej realizacja stanęła pod dużym znakiem zapytania w związku z sesją Rady Gminy Bralin, która odbyła się 24 maja 2017 r. W trakcie obrad przewodniczący klubu radnych „Razem dla Gminy Bralin”, Marek Markiewicz, złożył wnioszek o dokonanie poprawek w projekcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej. Wniosek dotyczył wykreślenia zmian dotyczących zwiększenia przychodów budżetu o wolne środki w kwocie 358.750,00 zł z przeznaczeniem na budowę i modernizację dróg i ulic gminnych oraz wycofanie 80.000,00 zł przeznaczonych na rekultywację terenów zielonych w Weronikopolu, Czerminie i Taborze Wielkim. Przewodniczący klubu uzasadnił wówczas swój wniosek pominięciem Rady na etapie decyzyjnym przy ustalaniu lokalizacji wymienionych zadań inwestycyjnych oraz brakiem lub niewielkim udziałem środków zewnętrznych. Przegłosowanie tego wniosku przez Radę oznaczałoby utratę przez gminę dofinansowania w kwocie 116.250,00 zł. Wójt R. Wojtysiak stanowczo nie zgodził się na poprawki w uchwale i wyraźnie podkreślił, że radni będą musieli wziąć odpowiedzialność za podjętą decyzję. Na nic zdały się wszelkie racjonalne argumenty wójta i części radnych. Rada Gminy Bralin nie podjęła uchwały.

W związku z taką decyzją 1 czerwca 2017 r. w Taborze Wielkim odbyło się zebranie wiejskie z mieszkańcami Taboru Wielkiego, Goli, Chałupki i Weronikopola. Głównym tematem zebrania było nieprzy-

jęcie uchwały umożliwiającej budowę i modernizację dróg w Taborze Wielkim i Goli. Temat ten wywołał wielkie poruszenie wśród zgromadzonych. Obecny na zebraniu przewodniczący Rady Gminy Bralin Grzegorz Lemanik oraz radni: Paweł Narętkiewicz i Marek Markiewicz podtrzymywali swoje stanowisko. G. Lemanik oświadczył, że ważniejsza dla niego jest droga w Bralinie i chciał, żeby mieszkańcy przekonali go do innej decyzji. W związku z brakiem możliwości dojścia do porozumienia zebranie zakończono propozycją wójta o zwołanie sesji nadzwyczajnej i ponowne poddanie uchwały pod głosowanie. Ustalono również, że wójt w najbliższym czasie spotka się z Komisją Rozwoju Gospodarczego i Budżetu w celu ustalenia harmonogramu budowy dróg na przyszłe lata. Takie spotkanie zostało zorganizowane przez przewodniczącego tej komisji, P. Narętkiewicza w dniu 6 lipca 2017 r. Wójt zaprosił na nie sołtysów. Niestety, większość członków KRGiB nie pojawiła się na posiedzeniu, zabrakło wymaganego przepisami kworum.

10 maja 2017 r. wójt spotkał się z mieszkańcami Weronikopola w sprawie modernizacji tamtejszego boiska i poinformował zebranych o konieczności podjęcia stosownej uchwały przez Radę Gminy Bralin celem uzyskania środków na tę inwestycję. Nikt się wówczas nie spodziewał, że dwa tygodnie później radni podejmą decyzję zgola inną od oczekiwanej przez mieszkańców Weronikopola.

Ostatnią szansą na podjęcie przez Radę oczekiwanej uchwały była sesja nadzwyczajna, która została zwołana na wniosek wójta R. Wojtysiaka na 12 czerwca 2017 r. Tym razem jednak uchwała, która pozwalała na wykorzystanie środków na przebudowę dróg i rekultywację terenów zielonych, została przyjęta, jednak przy 6 głosach wstrzymujących radnych klubu „Razem dla Gminy Bralin”. Należy podkreślić aktywny udział w sesji sołtysów i mieszkańców, którzy nie chcieli pogodzić się z wcześniejszą decyzją Rady Gminy.

W związku z zamieszaniem jakie wybuchło wokół planowanych inwestycji, wójt złożył następujące oświadczenie: Radni „Klubu „Razem dla Gminy Bralin” nie przyjęli w dniu 24 maja 2017 r. uchwały wprowadzającej zmiany do budżetu, które pozwoliłyby rozpocząć inwestycje drogowe w sołectwach Tabor Wielki i Gola. Jednocześnie ci sami radni nie wyrazili zgody na rekultywację terenów zielonych w Czerminie, Taborze Wielkim i Weronikopolu. Grupa radnych stanowiąca większość w Radzie Gminy Bralin, tj. Grzegorz Lemanik, Paweł Narętkiewicz, Marek Markiewicz, Roman Lemanik, Michał Woźniak, Piotr Twardowski, Krzysztof Sutowicz i Kamil Lenort, których kandydatem na wójta był pan Piotr Hołoś obecny na sesji w dniu 24 maja 2017 r., swoją decyzją chciała przekreślić pozyskanie ponad 116 tysięcy złotych dotacji z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego.

Jako Wójt Gminy Bralin jeszcze przed uchwaleniem budżetu, tj. w listopadzie 2016 r. złożyłem wymagane dokumenty o dotację na wskazane i długo oczekiwane przez mieszkańców drogi. Dnia 3 kwietnia 2017 r. podpisałem stosowną umowę z Marszałkiem Województwa Wielkopolskiego zapewniającą dofinansowanie dla Gminy Bralin po zrealizowaniu budowy dróg. Niestety, wymienieni wyżej radni nie chcieli dotacji, a tym samym blokowali rozpoczęcie inwestycji budowy dróg oczekiwanych od lat.

Należałoby zapytać mieszkańców sołectw czy takie działania w ich odczuciu są racjonalne czy szkodliwe? W czwartek dnia 1 czerwca 2017 r. na zebraniu sołectkim w Taborze Wielkim poznaliśmy odpowiedź i opinię mieszkańców na ten temat.

Jako Roman Wojtysiak i Wójt Gminy Bralin apelowałem już wielokrotnie do przewodniczącego Rady Gminy Bralin Grzegorza Lemanika kierującego pracą Rady, by mobilizował przewodniczących stałych komisji Rady do pracy i częstszego zwoływania obrad komisji celem sprawnego opiniowania uchwał, opiniowania wniosków i rozwiązywania ważkich spraw na rzecz mieszkańców. Niestety, moje apele pozostały bez echa. Również pan przewodniczący Grzegorz Lemanik od wielu miesięcy nie pełni zwyczajowo raz w tygodniu swojego dyżuru, pomimo że sam ustalił termin w każdą środę, ale niestety nie znajduje czasu na dyżur i unika spotkań z mieszkańcami. Mam nadzieję, że doraźne interesy polityczne grupy radnych przestaną mieć znaczenie i włączą się oni do pracy dla dobra całej społeczności.

**Marta Brząkała**

## Absolutorium dla Wójta Gminy Bralin

28 czerwca br. nad uchwałami w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Gminy Bralin za 2016 rok oraz udzielenia absolutorium Wójtowi Gminy Bralin pochylił się radni Rady Gminy Bralin. Absolutorium to stwierdzenie prawidłowości działania finansowego organu wykonawczego w konkretnym przedziale czasowym. Podjęcie uchwały udzielającej absolutorium wóldarzowi jest najważniejszą kwestią w całym roku budżetowym.

Po zapoznaniu się z pozytywną opinią organu nadzorującego – Regionalnej Izby Obrachunkowej oraz Komisji Rewizyjnej Rady Gminy Bralin radni przystąpili do głosowania. W głosowaniu wzięło udział 14 radnych. Za przyjęciem uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Gminy Bralin za 2016 rok głosowało 13 radnych, jeden radny wstrzymał się od głosu. Natomiast za przyjęciem uchwały w sprawie udzielenia Wójtowi Gminy Bralin absolutorium za 2016 rok głosowało 10 radnych, czworo opozycyjnych radnych wstrzymało się od głosu, w tym przewodniczący rady.

Ubiegłoroczne dochody budżetu gminy wyniosły 24,4 mln zł, a wydatki – 22,9 mln zł. Na dochody budżetu złożyły się: dochody własne w łącznej kwocie 9,2 mln zł, subwencje – 6,6 mln zł, dotacje – 6,5 mln zł, inne dochody – 2,1 mln. Zdecydowana większość wydatków to tzw.



wydatki bieżące – 21,0 mln zł. Największą pozycją w budżecie po stronie wydatków to oświata – 7,8 mln zł (ok. 34% ogólnej kwoty wydatków), drugą co do wielkości pozycję stanowią wydatki na pomoc społeczną w kwocie 7,0 mln zł (ok. 30% ogólnej kwoty wydatków). Realizacja budżetu 2016 roku nie tylko przebiegała prawidłowo, ale była bardzo korzystna, o czym świadczy dodatni wynik finansowy i dobre wskaźniki możliwości spłaty zadłużenia przy jednoczesnym rozwoju gospodarczym gminy. Zadłużenie gminy na koniec 2016 roku wynosi 4,1 mln, co stanowi 16,84% wykonanych dochodów. Nie był to rok łatwy, zwłaszcza dla mnie. Wydarzenia, które miały miejsce w czasie minionego, 2016 roku miały bezpośredni wpływ na moją pracę. Zaczęło się od tego, że musiałem dochodzić swoich praw

w sądzie pracy. Przez niezgodne z prawem działania radnych naruszono moje dobra osobiste. Zostałem pomówiony przez pana Grzegorza Lemanika, który po raz kolejny w przestrzeni publicznej rzucał na mnie złe światło. Przypomnę, że wójt jest osobą zaufania publicznego i powinien legitymować się nieposzlakowaną opinią. We wrześniu będący w opozycji radni Klubu „Razem dla Gminy Bralin” złożyli do komisarza wyborczego doniesienie jakoby to wójt łamał prawo poprzez nierozwiązanie stosunku pracy z poprzednim zakładem pracy. Przypomnę, że wójt nie może łączyć funkcji z zatrudnieniem m.in. w administracji rządowej. Po ponad miesięcznej procedurze Państwa Komisja Wyborcza w Warszawie nie zgodziła się z częścią Rady Gminy Bralin i oczyściła wójta ze stawianych zarzutów. Wójt nie łamał prawa. Brak współpracy rady z wójtem ma poważne skutki w pracy i funkcjonowaniu gminy.

W tym miejscu chcę podziękować radnym, którzy udzielili mi absolutorium. Chcę podziękować również pani skarbnik za zaangażowanie i poprawne wykonanie budżetu, o czym świadczy pozytywna opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej. Nasze działania byłyby niczym, gdyby nie szeregowa praca urzędników. Dziękuję również za współpracę sołtysom. W przyszłym roku kończy się kadencja samorządu. To od was, szanowni państwo, będzie zależeć, jak będzie postrzegany braliński samorząd.

**Roman Wojtysiak**

## Cykliczne spotkanie z sołtysami

6 lipca br. odbyło się kolejne cykliczne spotkanie wójta Romana Wojtysiaka z sołtysami naszej gminy. Spotkania te mają charakter informacyjno-dyskusyjny i sprzyjają utrzymywaniu dobrych kontaktów i współpracy z władzami samorządowymi gminy.

W czasie ostatniego spotkania omówiono stan aktualnych przygotowań do Dożynek Gminnych, które zaplanowane zostały na 19 sierpnia 2017 r. w Taborze Wielkim. Zebrani sołtysi zadeklarowali wszechstronną pomoc i wsparcie w organizacji dożynek. Gospodarz sołectwa Tabor Wielki Zofia Węgrzynowicz i zarazem gospodarz tegorocznej Święta Plonów złożyła szczegółową relację ze stanu przygotowań do uroczystości.

Wójt Roman Wojtysiak przekazał także informację o planowanej wizycie delegacji z partnerskiej gminy Svinica ze Słowacji, która w tym roku będzie miała miejsce w terminie 25-30 sierpnia br. Sołtysi zostali również poinformowani o festynie powiatowym

„Pożegnanie Lata 2017”, który podobnie jak w roku ubiegłym odbędzie się w Bralinie. Bardzo szczegółowo została przedstawiona przez gospodarza gminy informacja dotycząca funduszu sołectkiego na 2018 rok.

W związku z zapowiadaną tematyką budowy, remontów i modernizacji gminnych dróg miało odbyć się tego dnia spotkanie Komisji Rozwoju Gospodarczego i Budżetu Rady Gminy z udziałem wójta i sołtysów. Przewodniczący tej komisji Paweł Narękiwicz poinformował zebranych, iż z uwagi na brak kworum posiedzenie komisji nie może się odbyć, zaproponował jednak, aby pozostać i omówić bieżące sprawy wraz z wójtem i sołtysami. Dużo czasu poświęcono na omówienie problematyki związanej z budową dróg gminnych. Wójt poinformował, że został otwarty przetarg na budowę dwóch dróg w Taborze Wielkim i Goli, a w budżecie gminy zarezerwowano kwotę 475 tys. zł na tę inwestycję. Złożono dwie oferty przetargowe, z których korzystniejszą okazała

się oferta KPDM na kwotę 457 tys. zł. Środki finansowe na budowę dróg dojazdowych do pól pozyskane zostały przez naszą gminę z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego – ze środków przeznaczonych na prace związane z ochroną, rekultywacją i poprawą jakości gruntów rolnych. Roman Wojtysiak poinformował, iż nasza gmina jest w stanie rocznie wybudować około 700 m dróg dojazdowych do pól. Rozmawiano również o przebudowie całego odcinka drogi powiatowej w Mnichowicach. Wójt zwrócił się z prośbą do sołtysów o sporządzenie potrzeb budowy, remontów i modernizacji dróg w poszczególnych sołectwach na najbliższe lata, co z pewnością ułatwi synchronizację i opracowanie gminnego planu dotyczącego naszych dróg. Na zakończenie poruszono temat remontu budynku przy ul. Namysłowskiej, będącego własnością gminy (Posterunek Policji w Bralinie).

**Śławomir Bąk, Magdalena Zajac**

## Trwa budowa jednej z najważniejszych gminnych inwestycji

26 czerwca br. wójt gminy Roman Wojtyśiak przy kontrasygnacie skarbnika gminy Grażyny Mosch podpisali z wykonawcą robót – Pawłem Wojtasikiem, właścicielem firmy Centrum Budowlano-Remontowe z Opotowa umowę na budowę nowego przedszkola z oddziałami żłobkowymi w Bralinie przy ul. Wiosennej. Kontrakt opiewa na kwotę brutto 6 417.796,09 zł.

Firma została wprowadzona na plac budowy w lipcu, rozpoczęła prace i deklaruje wywiązanie się z terminów. Obiekt ma być oddany do użytkowania w czasie wakacji 2018 roku. Do końca tego roku budynek

powinien być w stanie surowym zamkniętym.

Wykonane zostały już ławy i ściany fundamentowe oraz izolacja pozioma i pionowa. Obecnie trwają prace związane z murowaniem ścian. Gmina na bieżąco monitoruje przebieg prac na budowie. Raz w tygodniu odbywają się narady koordynacyjne z udziałem m.in.: wójta Romana Wojtysiaka, kierownika Referatu Rozwoju Gospodarczego i Inwestycji Artura Wójcika, wykonawcy robót, kierownika budowy oraz inspektorów nadzoru. Podczas narad omawiane są wszelkie kwestie związane z trwającymi pracami.

Budowa przedszkola przy ul. Wiosennej to jedna z najważniejszych gminnych inwestycji. Budynek pomieści ok. 200 dzieci w czterech oddziałach przedszkolnych, dwóch oddziałach żłobkowych dla dzieci 2-letnich oraz dwóch oddziałach żłobkowych dla dzieci 3-letnich. W skład każdego oddziału wchodzić będzie sala zabaw oraz toaleta z natryskiem. Przy salach zabaw żłobkowych przewidziano pomieszczenie do leżakowania. Obiekt wyposażony będzie również w samodzielną kuchnię.

Katarzyna Przybylska



Stan budowy przedszkola na dzień 8 lipca br.



Stan budowy w połowie sierpnia br.



## Rusza inwestycja w Nosalach

W ostatnich dniach lipca rozpoczęła się realizacja zadania inwestycyjnego polegającego na budowie Domu Ludowego



Ławy fundamentowe pod dom ludowy w Nosalach

w Nosalach. Roboty budowlane realizuje na podstawie podpisanej 27 czerwca 2017 roku umowy przedsiębiorca Jan Jurkowski, właściciel Zakładu Budowlano-Remontowego „Jurkowski” z Kluczborka za kwotę 537.226,05 zł brutto.

Długo oczekiwana budowa Domu Ludowego w Nosalach ma zaspokoić potrzeby mieszkańców sołectwa w zakresie powstania miejsca spotkań, miejsca do spędzania czasu wolnego, rekreacji, integracji społecznej czy rozwijania zainteresowań. W nowo powstałym budynku znajdzie się sala główna na 50 osób, pomieszczenia gospodarcze i węzeł higieniczno-sanitarny. Obiekt wyposażony zostanie w sprzęt pozwalający na zaspokojenie potrzeb mieszkańców w zakresie kultury, sportu i rekreacji.

Zgodnie z przyjętym harmonogramem do końca tego roku powstać ma stan surowy zamknięty obiektu, natomiast roboty wy-

kończeniowe będą realizowane od początku 2018 roku. Dom Ludowy w Nosalach ma zostać oddany do użytku do 29 czerwca 2018 roku. Wykonawca udzieli pisemnej gwarancji jakości przedmiotu umowy i rękojmi za wady na okres 5 lat od realizacji inwestycji.

Zadanie to będzie współfinansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach poddziałania „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014 – 2020. Gmina Bralin na budowę centrum kulturalno-rekreacyjnego w Nosalach otrzymała dofinansowanie w wysokości 206.838 zł. Stosowną umowę wójt gminy Roman Wojtyśiak z Marszałkiem Województwa Wielkopolskiego podpisał 31 marca 2017 r.

Adam Brząkała

# Radni zgodzili się na zwolnienie z pracy

W czerwcu br. bralińscy radni podjęli decyzję i wyrazili zgodę na zwolnienie z pracy pana Grzegorza Lemanika. Mimo

iz zdarzenie to miało miejsce blisko dwa miesiące temu, sprawa nadal budzi wiele emocji i kontrowersji.



Przewodniczący Grzegorz Lemanik podczas jednej z sesji Rady Gminy

Dla wielu radnych była to na pewno niełatwa decyzja. Podejmując tego typu rozstrzygnięcie, samorządowcy musieli mieć względnie określone zasady porządku prawnego. Koniecznym było również ustalenie, że wypowiedzenie radnemu angażu nie wiąże się z wykonywanym przez niego mandatem. Radni jako przedstawiciele lokalnej społeczności są traktowani jako szczególna grupa pracowników, których stosunek pracy podlega ochronie. Pracodawca, chcąc rozwiązać z radnym umowę o pracę, ma obowiązek uzyskania zgody Rady Gminy. Decyzję o udzieleniu zgody na zwolnienie

z pracy pana Grzegorza Lemanika radni podjęli na sesji zwołanej specjalnie w tym celu 27 czerwca 2017 roku.

Pracodawcy w piśmie skierowanym do Rady Gminy Bralin uzasadnili zamiar rozwiązania z radnym stosunku pracy utratą zaufania, jakim dotychczas darzyli swojego pracownika. Stało się to po tym, jak dopatrzili się, że świadomie działał na szkodę firmy, doprowadził przedsiębiorstwo do znacznych strat finansowych i naraził na utratę dobrego wizerunku.

Rada przed wyrażeniem zgody na zwolnienie z pracy radnego przeanalizowała przesłanki, które skłoniły pracodawców do tak radykalnego wystąpienia. Radny był nieobecny na posiedzeniu, na którym ważyły się losy jego zatrudnienia.

Zapewne wiele osób czeka na wyjaśnienia ze strony przewodniczącego, aby móc sobie wyrobić właściwy pogląd na zaistniałą sytuację, a nie polegać na opowieściach zasłyszanych pomiędzy sklepowymi regałami. Kiedy redakcja „Życia Gminy Bralin” poprosiła radnego o komentarz w tej sprawie, nie otrzymała żadnej odpowiedzi.

**Roman Wojtysiak**

Każda nieobecność na posiedzeniu Rady Gminy powinna skutkować obniżeniem przysługującej radnemu diety. Dotyczy to także przewodniczącego

## Dieta radnego to nie wynagrodzenie

Zgodnie z art. 25 ust. 4 i 8 ustawy o samorządzie gminnym dieta radnego nie jest wynagrodzeniem pracowniczym, lecz zwrotem części wydatków ponoszonych przez radnych w związku z wykonywaniem mandatu. Rada Gminy uprawniona jest do ustalania zasad, na jakich będą przysługiwać radnym diety, tj. świadczenia stanowiące zwrot wydatków ponoszonych przez radnych w związku z wykonywaniem mandatu z zastrzeżeniem, że ustalając wysokość diet, należy brać pod uwagę funkcje pełnione przez radnego.

Rada, ustalając powyższe zasady, musi po pierwsze – uwzględnić sytuację, gdy radny nie wykonuje swoich obowiązków (nie uczestniczy w obradach sesji lub pracach komisji, do której został wybrany), a po drugie: ustalając konkretną wysokość diet, musi wziąć pod uwagę pełnione przez radnego funkcje w radzie.

**A jak ta sprawa wygląda w gminie Bralin?**

W 2015 r. radny Grzegorz Lemanik w imieniu klubu radnych „Razem dla Gminy Bralin” (Marek Markiewicz, Paweł Narękiwicz, Roman Lemanik, Piotr Twardowski, Michał Woźniak, Kamil Lenort) wskazywał, że – funkcjonowanie klubów jest uzasadnione i wynika z potrzeby lepszej organizacji pracy komisji i rady – niestety,

miniony okres 2015-2017 pokazał, że były to słowa bez pokrycia.

Przewodniczący Rady Gminy Bralin Grzegorz Lemanik nie pełni dyżurów, które sam sobie ustalił w każdą środę tygodnia, zjawia się w biurze rady sporadycznie i nie spotyka się z mieszkańcami na dyżurach. Dietę miesięczną pobiera w kwocie 1342,07 zł. Wg radnego Grzegorza Lemanika powstanie klubów radnych miało być panaceum na poprawę pracy komisji i rady, a w rzeczywistości tak się nie stało, gdyż komisje kierowane przez radnych: Pawła Narękiwicza (Komisja Rozwoju Gospodarczego i Budżetu) zbierała się 8 razy w 2015 roku, 4 razy w roku 2016 i tylko raz w 2017 r. (gdzie nie było kworum), Marka Markiewicza (Komisja Przestrzegania Prawa i Porządku Publicznego) zbierała się 8 razy w 2015, 5 razy w 2016 i tylko raz w 2017 r., co jest niewystarczające, by terminowo rozstrzygać chociażby kwestie związane z opiniowaniem organizacji dróg, odpowiadać innym samorządom czy instytucjom w zakresie wspólnych działań, podejmować kluczowe dla mieszkańców inicjatywy.

Jak pokazują statystyki, komisje rady odbywają się znacznie rzadziej niż w poprzednich kadencjach, a ponadto czasami brakuje kworum, by podejmować opinie, uchwały czy inne ważne dla mieszkańców rozstrzy-

gnięcia. Odpowiedzialny za pracę rady jej przewodniczący udaje, że wszystko jest jak należy i nie podejmuje żadnych działań zaradczych, by sytuacja uległa poprawie.

Przedkładany dwukrotnie na sesjach, tj. 28 października 2015 roku oraz 24 maja 2017 r. przez Wójta Gminy Bralin projekt zmiany uchwały o dietach radnych, w którym zawarta była zasada potrącania części diet za nieobecność radnego na sesjach czy komisjach nie uzyskał aprobaty i został głosami radnych klubu „Razem dla Gminy Bralin” odrzucony. Tym samym pomimo nieobecności radni dalej pobierają dietę w pełnych wysokościach, która wynosi 400 zł, a przewodniczący Grzegorz Lemanik pobiera dietę miesięczną w kwocie: 1342,07 zł (od 1.01.2017 r.), co w funkcjonujących opiniach prawnych czy rozstrzygnięciach sądów administracyjnych zostało jasno opisane (cyt. NSA z 26.06.2014 r. sygn. II OSK 406/14 – w sytuacji, gdy dieta jest wypłacana w formie ryczałtu, brak potrąceń za przypadki nieobecności na posiedzeniach rady sprawia, że nie mamy do czynienia ze świadczeniem kompensacyjnym).

Dieta radnego jest rekompensatą za utracone zarobki, a czy tak jest w Radzie Gminy Bralin, można mieć duże wątpliwości. Od wyjaśnienia tych wątpliwości jest Komisja Rewizyjna kierowana przez radnego Romana Lemanika i to ona powinna dokonać kontroli pod tym względem, by nie było łamania ustawy antykorupcyjnej. Jak wskazują doświadczenia innych samorządów, lepiej to zawsze samemu zrobić. Jeśli nie jest prawdą, jeśli nie wiadomo, o co chodzi, to chodzi o pieniądze.

**Roman Wojtysiak**

Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Anny w Bralinie

## Nie tylko wypoczynek

3 lipca 2017 r. młodzież z parafii pw. św. Anny w Bralinie pod opieką księdza Przemysława Kapały oraz Łukasza Sternala i Piotra Janikowskiego rozpoczęła pięciodniowy wyjazd wakacyjny. Pierwszym przystankiem była Jasna Góra, gdzie pokłoniliśmy się przed cudownym obrazem Matki Boskiej Czę-

stochowskiej, a następnie uczestniczyliśmy we mszy świętej. Następnego dnia w pełni pochłonęła nas wycieczka po pagórkach i lesie w okolicy Łazów, oddalonych 20 km od Krakowa. Tu, w schronisku „Małgosia”, znajdowała się nasza baza wypadowa. Podczas pieszej wędrowki nie brakowało dobrej zabawy.



Chwila wytchnienia w Ojcowskim Parku Narodowym

W końcu przyszedł czas na Kraków. Zwiedzanie dawnej stolicy Polski rozpoczęliśmy od Wawelu oraz godzinnego rejsu statkiem po Wiśle. Udając się w stronę Rynku, minęliśmy słynną ulicę Franciszkańską, na której zrobiliśmy sobie wspólnie pamiątkowe zdjęcie.

Łagiewniki okazały się kolejnym przystankiem naszej wakacyjnej przygody. W Sanktuarium Miłosierdzia Bożego wzięliśmy udział w mszy świętej. Po niej udaliśmy się do domu św. siostry Faustyny, a następnie do sanktuarium św. Jana Pawła II. Dopiero wieczorem mieliśmy czas na odpoczynek. Wspólnie przy ognisku tańczyliśmy, śpiewaliśmy oraz jedliśmy smażone kiełbaski. Ostatniego dnia udaliśmy się do Wadowic, rodzinnego miasta Karola Wojtyły. Modliliśmy się w kościele, w którym papież Polak przy chrzcie został włączony w bractwo chrześcijańskie, a później poszliśmy na tradycyjne papieskie kremówki.

W wyjeździe uczestniczyła grupa ministrantów oraz młodzież ze wspólnoty MeetYou. W sumie 42 osoby. Wszystkim, dzięki którym możliwy był nasz wyjazd, serdecznie dziękujemy.

**Dominik Antczak**

## Piechotą do Jasnogórskiej Pani

W tym roku już po raz 17. zorganizowana została Kępińska Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę. Grupa biało-fioletowa podczas czterech dni marszu przebyła trasę przeszło 120 km, aby pokłonić się przed tronem Matki Bożej w Częstochowie.

Pątnicy w drogę wyruszyli w czwartek, 10 sierpnia 2017 r., po porannej mszy świętej odprawionej w kościele pw. św. Marcina w Kępnie. Z dekanatu bralińskiego pielgrzymowało 40 osób. Przewodnikami grupy byli: ks. Krzysztof Jakubowski, miejscowy wikariusz oraz ks. Przemysław Kapała, wikariusz parafii św. Anny w Bralinie.

To już kolejna pielgrzymka grupy z Kępna, która wchodzi w skład najstar-



Grupa biało-fioletowa u Jasnogórskiej Pani

szej w Polsce, 380. Kaliskiej i 26. Diecezjalnej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę.

W wędrowce wzięło udział 6 grup kaliskich, 2 rowerowe oraz 13 grup promienistych z Jarocina, Krotoszyna, Koźmina Wielkopolskiego, Ostrowa Wlkp., Odolanowa, Błaszki i Giżyca. Hasłem tegorocznej pielgrzymki były słowa Matki Bożej, które skierowała w Fatimie do Łucji: „Nie bój się, nigdy cię nie opuszczę...”. Konferencje głoszone na szlaku także dotyczyły objawień fatimskich, co związane jest z przypadającą w tym roku setną rocznicą tych wydarzeń. Pielgrzymi powrócili do domów po kilku dniach, w poniedziałek wieczorem. Ze śpiewem na ustach, szczęśliwi, choć zmęczeni, przeszli ostatni kawałek wędrowki ulicami miasta do kościoła św. Marcina, gdzie odbyła się ostatnia wspólna msza na zakończenie pielgrzymki.

**Katarzyna Bacińska**



Od lewej ks. K. Jakubowski, A. Lenort, M. Lenort, ks. P. Kapała i M. Lenort

Na łamach „Życia Gminy Bralin” przedstawiliśmy już sołtysów sołectw Tabor Wielki i Chojećcin. Dzisiaj rozmawiamy ze Stanisławem Niechciałem, sołtysiem wsi Nosale

# Marzenia stają się rzeczywistością

Pan Stanisław Niechciał od urodzenia (1953 r.) mieszka w Nosalach, które nazywa swoim drugim domem rodzinnym. Ma czworo dzieci i dziesięcioro wnucząt. W gospodarstwie przejętym od ojca o areale 16 ha prowadził produkcję roślinną i zwierzęcą. Obecnie gospodarstwem zajmuje się jego syn. W pracy pomaga mu rodzina, a gospodarstwo wyposażone jest w nowoczesne maszyny i sprzęt rolniczy. Pan Stanisław jest laureatem (2. miejsce w kraju) konkursu zorganizowanego w 1990 roku przez Telewizję Polską Program 1. Redakcję Programów Rolnych – „Producent Zbóż”.

## Proszę przybliżyć nam szerzej swoją działalność samorządową i stowarzyszeniową.

Bardzo długo już związany jestem z samorządem terytorialnym, a wszystko zaczęło się od funkcji radnego Rady Gminy Bralin. Wybrali mnie w wyborach mieszkańcy Nosali. Przez dwie kadencje byłem przewodniczącym Rady Gminy Bralin. Byłem też członkiem Zarządu Gminy Bralin. Zawsze starałem się odpowiedzialnie i efektywnie wykonywać swoją pracę dla dobra mieszkańców naszej gminy. Od dwóch kadencji jestem sołtysiem Nosali. To mieszkańcy tej wsi oddali swoje głosy wyborcze w wyborach demokratycznych na moją osobę.

Muszę także powiedzieć o swojej pracy w samorządzie rolniczym. Od 2002 roku byłem przewodniczącym Rady Powiatowej Wielkopolskiej Izby Rolniczej, a od 2016 r. jestem przewodniczącym Rady Powiatowej Wielkopolskiego Stowarzyszenia Sołtysów. Z okazji jubileuszu istnienia tego stowarzyszenia siedmioosobowa delegacja sołtysów powiatu kępińskiego, której byłem członkiem, otrzymała honorowe odznaczenie na rzecz dobra wspólnego „Pro Publico Bono”. Dodam jeszcze, że bardzo lubię pracę samorządową i stowarzyszeniową, jak i pełnienie funkcji sołtysa.

## Jakie zmiany zaszły ostatnio w sołectwie?

Nasza wieś zmienia się i to w stopniu znaczącym. Od wielu lat staraliśmy się o nowy dom ludowy, gdzie moglibyśmy spotykać się i bawić. W tej chwili nie mamy możliwości nawet spotkać się w większym gronie, chociażby na zebraniu wiejskim. Z radością przyjęliśmy informację przekazaną nam z Urzędu Gminy Bralin o podpisanej przez wójta Romana Wojtysiaka umowie na budowę tak bardzo oczekiwanej przez nas inwestycji. W centrum wsi mamy bardzo ładny staw, który został uporządkowany poprzez wyczyszczenie i odmulenie.

Zarybiliśmy ten zbiornik wodny na tyle, że możemy już zorganizować zawody wędkarskie dla dzieci i młodzieży szkolnej. Powstało w Nosalach Koło Wędkarskie „Oczko”.

## A jakie plany macie na najbliższe lata?

Jak już wspomniałem, priorytetem dla nas jest budowa domu ludowego. Chcemy, aby jego budowa zakończyła się jak najwcześniej. Przewidywany czas zakończenia budowy to czerwiec 2018 roku. Będziemy także pracować dalej przy stawie wiejskim. Myślimy o dalszym oczyszczaniu go, zarybianiu, a może i budowie miniinfrastruktury przy zbiorniku. Niezbędnym staje się także modernizacja i remonty dróg lokalnych, zwłaszcza odcinka drogi przebiegającej przez wieś. Myślę, iż inwestycje te zostaną ujęte w planie inwestycji gminnych i powiatowych na najbliższe lata. Droga przez wieś jest drogą powiatową i od władz samorządowych powiatu oczekujemy realizacji remontu i modernizacji tego ciągu komunikacyjnego. Czekamy na to już dość długo. Marzy się nam chodnik przez wieś zapewniający pełne bezpieczeństwo uczestnikom ruchu pieszego i rowerowego. To byłaby taka bezpieczna ścieżka rowerowa.

Z pewnością władze samorządowe zadbają o nasz plac zabaw, już dosyć dobrze wyposażony w urządzenia dla dzieci. Ale chciałoby się więcej tego sprzętu. W planach jest również zagospodarowanie placu przy nowo powstałym domu ludowym. Miałby to być swoisty teren rekreacyjny i rozrywkowy dla mieszkańców.

## Co według Pana jest mocną stroną wsi Nosale?

Jest wiele tzw. mocnych stron naszej miejscowości. Przede wszystkim położenie wsi i walory przyrodnicze, czyste, jeszcze nieskażone powietrze i woda, wielość pól i łąk, obfita roślinność. Mamy dogodnie połączenie z Kępem i Bralinem. Dzięki przeprowadzonym w ostatnich latach remontom dróg i przystanków autobusowych znacznej poprawie uległa komunikacja osobowa, wygoda i punktualność w podróżowaniu. Mocną stroną naszej wsi jest pracowitość mieszkańców, ich zaangażowanie we wszelkich pracach na rzecz Nosali. Jednym słowem Nosale to wspaniała wieś!

## Jak układa się Panu współpraca z Radą Sołecką?

Praca z czteroosobową Radą Sołecką to rozwiązywanie bieżących, czasami bardzo trudnych problemów, z którymi spotykamy się na co dzień. To jest bardzo dobra współpraca, oparta na wzajemnym zrozumieniu i chęci każdorazowej pomocy, doradztwa. Dziękuję



Stanisław Niechciał, sołtys sołectwa Nosale

członkom rady za już wykonaną pracę i życzyć sobie i radzie kontynuacji takich relacji.

## A jak ta współpraca układa się z władzami samorządowymi naszej gminy?

Należałoby sobie życzyć dalszej tak owocnej współpracy z wójtem i z jego pracownikami. Wójt Roman Wojtysiak bardzo często bezpośrednio angażuje się w rozwiązywanie naszych trudnych spraw, współuczestniczy w naszym życiu, bardzo starał się o rozpoczęcie budowy domu ludowego. Chciałbym w tym miejscu serdecznie podziękować całemu Urzędowi Gminy za wszelką pomoc, wsparcie i doradztwo. Szczególnie podziękowania kierujemy do wójta jak też i do wszystkich sołtysów naszej gminy za pomoc i wsparcie, a przede wszystkim szczególne zrozumienie.

## A Pana zainteresowania?

Interesuję się samorządem. Lubię dobrą, ciekawą, a przede wszystkim fachową literaturę, ale nie stronię też od książek lekkich, relaksacyjnych i niepozabawionych humoru. Interesuję się przede wszystkim rolnictwem, bo to moja praca i pasja. Lubię sport, a szczególnie piłkę nożną. Byłem w przeszłości czynnym piłkarzem, mam spory udział w osiągnięciach ligowych i pucharowych LZS Nosale.

## A plany życiowe?

Chciałbym kontynuacji tego, co już udało mi się dokonać. Czyli dobra praca w samorządzie terytorialnym, stowarzyszeniu rolniczym i innych. Wszystko dla dobra naszych mieszkańców – Nosali i całej gminy Bralin. A dla siebie pragnę zdrowia i dalszego spełniania się w każdej pracy.

## Dziękuję za rozmowę.

rozmowę przeprowadził:  
Sławomir Bąk

# Pomoc materialna w postaci stypendiów szkolnych

Od 1 września 2017 r. rusza nabór wniosków o przyznanie pomocy materialnej o charakterze socjalnym w postaci stypendiów szkolnych (wniosek o zasiłek szkolny można składać przez cały rok). Ostateczny termin składania wniosków o stypendia szkolne upływa z dniem: 15 września 2017 r. dla uczniów szkół podstawowych i szkół ponadpodstawowych; 15 października 2017 r. dla słuchaczy kolegiów pracowników służb społecznych.

Stypendium szkolne może otrzymać uczeń znajdujący się w trudnej sytuacji materialnej wynikającej z niskich dochodów na osobę w rodzinie, w szczególności gdy w rodzinie tej występuje: bezrobocie, niepełnosprawność, ciężka lub długotrwała choroba, wielodzietność, brak umiejętności

wypełniania funkcji opiekuńczo-wychowawczych, alkoholizm lub narkomania, a także gdy rodzina jest niepełna lub wystąpiło zdarzenie losowe. Stypendium nie przysługuje uczniom nie mieszkającym na terenie gminy Bralin. Miesięczna wysokość dochodu na osobę w rodzinie ucznia, uprawniająca do ubiegania się o stypendium szkolne, nie może być większa niż kwota 514,00 zł (art. 8 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej, tj. Dz. U. z 2016 r. poz. 930 z późn. zm.).

Zasiłek szkolny może być przyznany uczniowi znajdującemu się przejściowo w trudnej sytuacji materialnej z powodu zdarzenia losowego. Zdarzeniami losowymi uzasadniającymi przyznanie zasiłku szkolnego są w szczególności: śmierć rodzica

lub obojga rodziców, opiekuna lub opiekunów prawnych, pożar, klęska żywiołowa, kradzież, jeżeli spowodowały one znaczące pogorszenie sytuacji materialnej ucznia. O zasiłek można ubiegać się w terminie nie dłuższym niż 2 miesiące od wystąpienia zdarzenia uzasadniającego przyznanie tego zasiłku.

Wnioski o przyznanie stypendium lub zasiłku szkolnego będą dostępne w każdej szkole na terenie gminy Bralin oraz w Urzędzie Gminy Bralin. Wnioski o przyznanie stypendium będzie można składać w Urzędzie Gminy Bralin (pok. nr 11, tel. 62 78 11 206). Szczegółowe informacje w powyższym znajdują się na stronie [www.bralin.bip.pl](http://www.bralin.bip.pl).

**Marta Brząkała**

# Czas wakacji – czas egzaminów nauczycielskich

Jak co roku w lipcu odbywają się egzaminy związane z awansem nauczycieli na stopień nauczyciela mianowanego.

W tym roku egzamin odbył się 19 lipca, a przystąpiło do niego czterech nauczycieli: Ewelina Patyk – nauczyciel wychowania przedszkolnego z Zespołu Szkół w Nowej Wsi Książęcej, Grażyna Wróbel – nauczyciel geografii, wiedzy o społeczeństwie i eduka-

cji dla bezpieczeństwa w Gimnazjum im. Polskich Noblistów w Bralinie, Monika Słowińska – pedagog szkolny w Szkole Podstawowej im. Mikołaja Kopernika w Bralinie oraz Natalia Fiołka – anglistka z miejscowego gimnazjum.

Organ prowadzący, czyli Gmina Bralin zobowiązany jest ustawowo do organizacji egzaminu i przygotowania komisji egzami-

nicznych. W składzie komisji zasiadli: przedstawiciel organu prowadzącego sekretarz gminy Zbigniew Łatka jako przewodniczący, wizytator Kuratorium Oświaty Małgorzata Wanzek jako przedstawiciel organu sprawującego nadzór pedagogiczny, dyrektorzy szkół: Elżbieta Kuroпка, Karolina Forysiak i Adam Pruban, a także eksperci z listy Ministerstwa Edukacji Narodowej: Monika Karpisiewicz, Renata Zielińska, Grażyna Adamska, Izabela Bajbak i Daniel Kuczyński. Obsługę administracyjno-biurową sprawowała Marta Brząkała z Referatu Oświaty, Kultury, Sportu i Promocji Gminy.

Pomyślnie zakończył się także egzamin na stopień nauczyciela dyplomowanego nauczycielki Szkoły Podstawowej w Bralinie Ilony Wojtysiak, który odbył się w Delegaturze Kuratorium Oświaty w Kaliszu w sierpniu br.

Zdający nauczyciele wykazali się dużą wiedzą i doświadczeniem pedagogicznym w ramach odbytych staży. Wszystkie przystępujące do egzaminu na stopień nauczyciela mianowanego panie pomyślnie zdały niełatwy egzamin. Gratulujemy i życzymy dalszych osiągnięć w pracy pedagogicznej.

**Sławomir Bąk**



Po egzaminie pani Natalii Fiołki



## Ze starego albumu...

### Tytułem wyjaśnienia

Dziś powracam do tekstu zamieszczonego w ostatnim odcinku cyklu „Ze starego albumu...”. Pisałem wówczas o przydrożnej figurze św. Jana Nepomucena stojącej na cokole nieopodal kościoła parafialnego w Bralinie. Dzięki informacjom uzyskanym od Piotra Dwernickiego z Bralina, Karola Dwernickiego z Krakowa, Piotra Mizery z Wałbrzycha i Piotra Lisa z Wrocławia udało mi się ustalić nieco więcej szczegółów na temat niektórych osób zaangażowanych w budowę pomnika i dokonać korekty błędnych informacji zawartych w poprzednim artykule.

Do Komitetu Wykonawczego w związku z parafialną uroczystością ofiarowania narodu polskiego Matce Bożej i Jej Niepokalanemu Sercu wszedł (o czym już wspominałem) m.in.: Leon Deyna (taki zapis widnieje na nagrobku, w dokumentacji parafialnej – Dejna). Z kolei skład Komitetu Honorowego tworzyli m.in. Józef Grzesiak, Stanisław Stężała, Maria Rożankowska i Bogumił Scheffs lub jego żona Amalia. Jak już wiemy, autorem projektu nowego pomnika był Józef Wilaszek, a pomalowanie figury zlecono Rochowi Rakowi. Poniżej każdej z tych osób poświęciłem kilka słów. Zamieszczam też ilustrację wykonaną przez Hanysa Rybarkę (1884-1939) z Bralina, którą znalazłem na łamach „Przewodnika Katolickiego” z 1925 r.

### Grzesiak, Stężała i Deyna

Okazuje się, że Józef Grzesiak (1898-1982) oraz Stanisław Stężała (1899-1953) byli przedwojennymi funkcjonariuszami placówki Straży Granicznej II linii (wywiad i kontrwywiad) w Bralinie. Pierwszy z nich pełnił obowiązki dowódcy placówki, drugi był jego zastępcą. Z kolei Leon Deyna (1891-1976) to ostatni dowódca komisariatu Straży Celnej w Bralinie przed jej likwidacją i, krótko, pierwszy komendant komisariatu w Bralinie po powołaniu do życia Straży Granicznej w 1928 r. Później został zastępcą komendanta komisariatu SG – podkomisarza Jerzego Piątaszewskiego. Piotr Dwernicki, wnuk St. Stężyły, powtarza zasłyszana niegdyś informację, że Leon był spokrewniony z Kazimierzem Deyną (1947-1989), wybitnym polskim piłkarzem.

Dziś trzech dawni pogranicznicy spoczywają nieopodal siebie na cmentarzu przy kościele pw. św. Anny w Bralinie.

### Wilaszek i Rak

Józef Wilaszek (1882-1962) miał tartak w Kępnie. Jako społecznik położył niemałe zasługi w powstaniu i rozwój Ochotniczej Straży Pożarnej w powiecie kępińskim,

m.in. w Baranowie, Mroczeniu, Rychtalu czy Bralinie. Przed II wojną światową należał do Rady Nadzorczej Banku Ludowego w Kępnie oraz pełnił funkcję męża zaufania Prowincjonalnego Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia. Imię Józef nosili również: jeden z jego synów oraz wnuk.

Roch Rak (1908-1982) był malarzem pokojowym. Dorabiał sobie, malując obrazy. Nierzadko to, co na nich przedstawiał, odzworowywał z widokówek. Do dziś w moim domu rodzinnym przy ul. Wrocławskiej 76 znajduje się jedna z prac (65x47 cm) R. Raka. Powstała w 1942 r. To pejzaż zimowy namalowany na drewnie.



Autorem rysunku jest Hanys Rybark z Bralina. U dołu z prawej widoczna figura św. Jana Nepomucena. Źródło: „Przewodnik Katolicki” nr 51 (rok XXI) z 20 grudnia 1925 r.

### Scheffsowie

Bogumił Scheffs, ur. 24 kwietnia 1890 r. w Serocku w powiecie Świecie, trudnił się kupiectwem w Breslau (pol. Wrocław), a później w Bralinie, gdzie 10 listopada 1919 r. wziął ślub (cywilny i kościelny) z Amalią Apolonią Płókarz, ur. 8 marca 1895 r. Już przed II wojną światową była ona znana ze swej działalności społecznej i patriotycznej, stąd Niemcy nazywali ją „polską królową” lub „królową Bralina”. Może właśnie dlatego Amalia trafiła później do obozu koncentracyjnego na Majdanku (Konzentrationslager Lublin) jako numer 194755. Jej rodzice to Franz Płókarz (handlarz) i Anna z d. Dawid. Bogumił Scheffs zmarł 14 lipca 1967 r., jego żona – 20 września 1976 r. Oboje pochowani zostali na poznańskim Junikowie.

### Rożankowska

Na s. 12 kwartalnika społeczno-kulturalnego „Nasza Gmina Dydnia” (nr 1 z 2015 r.) Zbigniew Wincenty Dwernicki w 3. części artykułu „Urodzony we dworze w Witryłowie”, napisał:

*W roku 1947 i 1948 wakacje spędzałem w Bralinie koło Kępna, u siostry mojej matki, cioci Maryli Rożankowskiej (nie Różankowskiej, jak podałem – przyp. JK). Miała ona tam tzw. „resztówkę”, która nie podlegała parcelacji. Duży dom (później*

należący do Państwowego Ośrodka Masyżynowego przy obecnej ul. Namysłowskiej – przyp. JK) mógł pomieścić wielu gości. Miło wspominać wakacyjne chwile tam spędzone, dawały mi możliwość zapomnienia o rzeczywistości brzozowskiej.

*Na Boże Narodzenie w 1948 roku byliśmy z całą rodziną na ślubie Włodka Dwernickiego z Zosią Rożankowską właśnie w Bralinie. Obydwoje byli moimi krewnymi, Włodek – brat stryjeczny, a Zosia - siostra cioteczna. Uroczystość była wystawna i podniosła. Po ślubie w kościele wielkie przyjęcie, a potem całonocne tańce i zabawa. Kuzynki postanowiły nauczyć mnie tańczyć, ale bez specjalnego rezultatu. Podziwiałem więc innych tancerzy, a szczególnie Rysia Mazanka, męża Wandy Rożankowskiej. Tam też pierwszy raz w życiu nadużyłem alkoholu.*

Autor artykułu, wieloletni pracownik Pracowni Konserwacji Zabytków w Krakowie i dyrektor Oddziału PKZ w Poznaniu, zmarł 15 czerwca 2014 r. A główni bohaterowie cytowanego fragmentu, państwo młodzi? Oboje również nie żyją. Włodzimierz (1923-2012) i Zofia (1926-1993) Dwernicy zostali pochowani w Opolu. W tym mieście mieszkają ich dzieci, wnuki i prawnuki. Tu też spoczywa M. Rożankowska (1899-1982) z d. Holyńska. Jej mąż Jan, zapalony brydżysta, był starostą w Lesku, Środzie Wielkopolskiej i Jarocinie. Zmarł w niewyjaśnionych okolicznościach w czasie II wojny światowej.

Karol, syn Zbigniewa W. Dwernickiego, uzupełnia: - *Jak dokładnie Bralin stał się własnością Rożankowskich, nie wiem. Zapewne nabyli go przed wojną. Ponieważ nie podlegał parcelacji, Maria przejęła go jesienią 1945 r., ale już wiosną 1949 r. majątek został jej odebrany. Szczegółów nie znam. W zamian Maria dostała jakieś małe gospodarstwo w okolicach Bielska-Białej, ale było w tak fatalnym stanie, że sama nie dałaby rady tam gospodarować i zrezygnowała z niego. Potem mieszkała w Chróścinie Opolskiej i w Opolu.*

### Niezwykły pielgrzym na Pólku

Na koniec, z kronikarskiego obowiązku, chciałbym odnotować fakt obecności w kościele Na Pólku ks. Johna Baptisty Bashobory (ur. 1946) z Ugandy. Kapłan był tam 21 lipca 2017 r., w piątek. Wcześniej modlił się na Jasnej Górze. Ks. Bashobora, doktor teologii duchowości, jest znanym w świecie rekolekjonistą oraz prowadzącym charyzmatyczne spotkania modlitewne. Do Polski po raz pierwszy przyjechał w 2007 r. i od tej pory odwiedza naszą Ojczyznę co roku. Pobyt na Pólku, a także u jednej z bralińskich rodzin, miał charakter prywatny.

**Jacek Kuropka**

Oddział Rejonowy Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Bralinie

*Trzeba sobie uświadomić, że cechą cywilizacji prawdziwie ludzkiej jest szacunek i miłość do ludzi starych, dzięki którym mogą oni czuć się, mimo słabnących sił, żywą częścią społeczeństwa (Jan Paweł II)*

## 25 lat działalności Oddziału Rejonowego PZERiI

W tym roku przypada 25. rocznica działalności Oddziału Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Bralinie. Z tej okazji warto przybliżyć kulisy powstania oddziału i poznać nazwiska działaczy – społeczników, dzięki którym organizacja ta działa do dziś.

Jak można przeczytać w zachowanej dokumentacji, w latach 80-tych na terenie gminy Bralin działało 7 kół terenowych, które należały do Oddziału Miejsko-Gminnego w Kępnie. Były to koła w Bralinie, Chojęcinie, Mnichowicach, Nowej Wsi Książęcej, Nosalach, Taborze Wielkim i Mielęcinie. Najliczniejsze było koło w Bralinie, którego zarząd nawiązał współpracę z pozostałymi kołami z terenu gminy i wiódł prym w organizowaniu atrakcyjnych form życia swych członków, ale też w udzielaniu im różnorodnej pomocy społeczno-bytowej. Współpraca z Zarządem Oddziału Miejsko-Gminnego w Kępnie układała się różnie, raz lepiej, raz gorzej. Bralińscy seniorzy mieli, niestety, mniejsze możliwości korzystania z wycieczek organizowanych przez oddział w Kępnie i minimalne dofinansowanie organizowanych przez koła Dni Seniora.

Kiedy w 1982 roku w szeregi bralińskiego koła wstąpił kol. Alojzy Leśniarek, rozpoczął starania o utworzenie odrębnego oddziału na terenie gminy Bralin. Podobne pomysły wysuwały też zarządy innych kół terenowych, które na swych plenarnych posiedzeniach coraz częściej podejmowały uchwały o odłączeniu się od Kępna i utworzeniu własnego oddziału.

Bralińscy działacze związkowi musieli pokonać wiele przeszkód, napisać kilka pism do różnych organów związkowych i przeprowadzić szereg nie zawsze przyjemnych rozmów. Walka o własny oddział trwała prawie 10 lat, mimo wielkiego zaangażowania przewodniczących kół z terenu gminy wspieranych także przez ówczesne władze gminy. Wójt Marian Kucharzak deklarował wszelką pomoc ze strony urzędu w organizacji pracy nowego oddziału, dając seniorom m.in. bezpłatny lokal na działalność statutową. Poparcie związkowcy otrzymali również od przewodniczącego Rady Gminy Piotra Hołosia. Wydawać by się mogło, że skoro wszyscy są za, to powstanie oddziału będzie tylko kwestią czasu. Niestety, tak się nie stało. W tym czasie

szeregi niektórych kół dość mocno stopniały, bo bralińscy emeryci czuli się odsunięci i gorzej traktowani niż seniorzy kępińscy i nie chcieli już należeć do oddziału w Kępnie.

Bo to właśnie Zarząd Oddziału Miejsko-Gminnego PZERiI z Kępna, mając poparcie Zarządu Oddziału Wojewódzkiego w Kaliszu, najbardziej sprzeciwiał się odejściu kół z Bralina. Działacze wojewódzcy obawiali się, że „powstanie oddziału gmin-



Obecny Zarząd Oddziału wybrany na V Zjeździe Delegatów wraz z gośćmi (2013 r.)

nego w Bralinie może załamać działalność statutową oddziału w Kępnie, a oddział w Bralinie nie będzie mógł spełniać wymogów statutowych”, głównie z powodu małej liczby członków. Przeszkodą było też twierdzenie, że oddział nie utrzyma się finansowo. Te argumenty nie przekonywały jednak bralińskich działaczy. Walczyli dalej.

W 1991 roku w siedmiu kołach na terenie gminy Bralin było 436 członków, co było wystarczającą liczbą do utworzenia własnego oddziału. Kol. A. Leśniarek robił wszystko, aby doprowadzić sprawę do pozytywnego zakończenia, zwłaszcza że przez pewien czas zastępował przewodniczącego Oddziału Wojewódzkiego PZERiI w Kaliszu, był też przez kilka lat członkiem Zarządu Głównego w Warszawie. „Swoją rolę” w najwyższych szeregach ówczesnych władz związkowych wykorzystał właściwie swoje wysokie stanowisko i przekonał Zarząd Główny, że utworzenie oddziału gminnego w Bralinie to bardzo dobra decyzja.

Sprawa nabrała tempa, gdy na Walnym Zebraniu Koła PZERiI w Bralinie w dniu 15 lutego 1992 roku podjęto jednogłośnie Uchwałę o utworzeniu Zarządu Oddziału Gminnego PZERiI w Bralinie. Kol. Wacław Kujawa stwierdził, że do zorganizowania tegoż zarządu mamy na naszym terenie wystarczającą ilość członków”. Wniosek

ten poparli również koledzy: Jan Wasiela, Marian Łuszczek, Franciszek Szudy, Jan Kireńczuk i Stanisław Karbowski. Poparcie Zarządu Głównego i w rezultacie także Zarządu Wojewódzkiego spowodowało, że Zarząd Oddziału Miejsko-Gminnego w Kępnie już nie miał wyjścia. 14 maja 1992 roku na swym posiedzeniu podjął uchwałę „w sprawie wyrażenia zgody na utworzenie oddziału gminnego w Bralinie”. I to było już zwycięstwo.

W czerwcu 1992 roku na I Walnym Zjeździe Delegatów kol. Alojzy Leśniarek został wybrany przewodniczącym Zarządu Oddziału Gminnego PZERiI w Bralinie, w skład którego weszli kol. kol.: Ignacy Kuroпка, Jan Kireńczuk, Lech Kaczmarek, Gertruda Mosch, Agnieszka Bieniek, Stanisław Karbowski, Ludwik Lesiczka, Marian Szpruch, Irena Boryczka i Stanisława Pokora.

Formalnie Oddział Gminny PZERiI w Bralinie przejął kartoteki bralińskich członków związku z oddziału kępińskiego i rozpoczęła swą statutową działalność już od 1 lipca 1992 roku.

Po VIII Krajowym Zjeździe Delegatów PZERiI w 2000 roku, na którym kol. A. Leśniarek był delegatem kaliskiego okręgu, oddział gminny został przekształcony w Oddział Rejonowy PZERiI w Bralinie, skupiając już 11 kół terenowych w tym jedno spoza

gminy. W następnych latach oddział przyjął nowe koła z gminy Rychtal i Baranów.

ciąg dalszy w następnym numerze

**Opracowanie: Łucja Wieloch**

(Dziękuję kol. A. Leśniarkowi za udostępnienie materiałów związkowych i osobiste wspomnienia sprzed lat.)

### ŻYCIE GMINY BRALIN

bezpłatne pismo samorządowe gminy Bralin

Wydawca: Urząd Gminy Bralin,  
Rynek 3, 63-640 Bralin

Redaktor naczelny: Marzena Kuroпка

Skład i druk:

Digital Art Studio Gała Przemysław  
www.digitalartstudio.pl

Adres redakcji: UG Bralin, p. 2,  
tel. (62) 78 11 211,  
e-mail: marzena.kuroпка@bralin.pl

Nakład: 1500 egzemplarzy

Redakcja zastrzega sobie prawo wyboru do druku nadesłanych tekstów, a także ich skracania i redagowania.

Ludowy Klub Sportowy „Sokół” Bralin

## Piłka znowu w grze

LKS „Sokół” Bralin rozpoczyna kolejny sezon piłkarski w ramach rozgrywek tworzonych przez Okręgowy Związek Piłki Nożnej w Kaliszu. Daty i godziny spotkań wszystkich naszych pięciu zespołów zostały już podane, tak więc trwające właśnie przygotowania do sezonu zaczynają wchodzić w decydującą fazę. To już kolejny sezon, w którym nasze stowarzyszenie będzie prowadziło działalność 5 zespołów. Drużyny młodzieżowe prowadzone są przy współpracy z Urzędem Gminy Bralin. Ponad 80 zawodników będzie reprezentować barwy „Sokoła” Bralin, nosząc herby klubu i gminy na swoich koszulkach.

Seniorzy rozpoczęli swoje przygotowania 19 lipca. Drużyna została utrzymana w całości, co może zwiastować, że będzie to kolejny sezon, w którym kibice, coraz liczniej gromadzący się na meczach, będą mogli

cieszyć się z jeszcze lepszej gry i świetnych wyników. Wakacje piłkarskie kończą się, a to oznacza, że w najbliższym czasie będziemy mogli oglądać naszych piłkarzy na boisku: 13 sierpnia – odbyła się II runda Okręgowego Pucharu Polski i mecz z drużyną z Rychtała, a od 20 sierpnia zaczęła się długo wyczekiwana liga. Rozgrywki w A klasie rozpoczął mecz z Doruchowem na stadionie w Bralinie. Druga kolejka przypada na 27 sierpnia, kiedy to seniorzy zmierzą się w Czarnymlesie z miejscowym LZS-em. Początek rozgrywek zakończy mecz na stadionie w Bralinie z GKS-em Rychtal 3 września.

Drużyny młodzieżowe rozgrywki rozpoczną na początku września. Nasze 4 zespoły będą prowadzić zmagania w następujących kategoriach wiekowych: junior młodszy, trampkarz młodszy i dwa zespoły w kategorii orlik. Najstarsza drużyna junio-

ra młodszego pierwszą kolejkę rozegra już 2 września, natomiast najpóźniej swoje rozgrywki zaczną zawodnicy w kat. trampkarza młodszego i będzie miało to miejsce 16 września. Drużynę seniorów drugi sezon z rzędu poprowadzi Michał Górecki. Zespoły junióra młodszego i orlika drużynę pierwszą, poprowadzi Jerzy Liebner, a trampkarz młodszy i orlik drużyna druga będą pod opieką Huberta Góreckiego.

Za parę dni zaczną się długo wyczekiwane rozgrywki, powrócą emocje, będą bramki, asysty i parady bramkarskie. O wszystkim, co dzieje się na boisku piłkarskim, „Sokół” Bralin informuje na swojej stronie na Facebook’u. Bądźcie z „Sokołem” na bieżąco i trzymajcie za wszystkich zawodników mocno kciuki.

**Karol Wanzek**

## Wywiad z prezesem LKS „Sokół” Bralin

Karol Wanzek: 24 lata, absolwent Politechniki na Uniwersytecie Wrocławskim, a od 26 lutego 2016 roku – prezes Ludowego Klubu Sportowego „Sokół” Bralin. Mieszkaniec Bralina.

### Od kiedy interesuje się Pan sportem?

Od najmłodszych lat sport był i jest moją pasją. Od śledzenia meczów w telewizji, aż po czynne uprawianie sportu, które trwa do dzisiaj. Szczególnie lubię gry zespołowe, które dają wiele możliwości rozwoju osobistego. Z racji piastowania funkcji prezesa klubu piłkarskiego szczególną uwagę przywiązuję do piłki nożnej. Na jej przykładzie można pokazać, że w drużynie siła, a każdy ze swoimi umiejętnościami jest w stanie znaleźć dla siebie miejsce na boisku i być pomocnym. Jeden lepiej broni, drugi strzela fantastyczne bramki, a trzeci spaja drużynę, będąc kapitanem danego zespołu. Sport niesie ze sobą również takie cechy jak pasja, wytrwałość, umiejętność współpracy oraz rywalizacja - to nieodłączny element sportu, byle tylko była zdrowa, z szacunkiem dla przeciwnika. To przydaje się w życiu.

### Co wpłynęło na Pana decyzję udziału w wyborach do zarządu „Sokoła” Bralin?

Wydaje mi się, że przede wszystkim sympatia dla klubu. Lata spędzone w drużynach „Sokoła” Bralin jako zawodnik, od młodzieżowca do seniora, sprawiły, że ten klub jest dla mnie bardzo ważną częścią życia. Uważałem w tamtym momencie, że jest w nim wiele do zrobienia pod względem organizacyjnym, kadrowym i finansowym. W tamtych miesiącach wiele spraw należało poprawić, bo sytuacja była nie najlepsza.

Kilka osób przekonywało mnie do startu w tych wyborach, jak widać skutecznie. Nie trzeba długo mnie przekonywać do pożytecznych przedsięwzięć. Od samego początku chciałem, by klub był otwarty na każdego, kto chce grać dla „Sokoła”, pomagać w działalności stowarzyszenia, a także wspierać je finansowo. Wiele rzeczy się udało, ale również wiele jest jeszcze do zrobienia. Bardzo pomocne w prowadzeniu tak dużego stowarzyszenia jak „Sokół” Bralin okazały się moje studia, która dostarczały mi wiele satysfakcji z nauki, ale też ogrom wiedzy, którą mogłem w praktyce od razu sprawdzić.

### Jakie główne cele i zadania postawił Pan sobie i zarządowi klubu?

Jest ich wiele, ale najważniejsze to: umożliwienie dalszej efektywnej działalności i funkcjonowania klubu, kontynuowanie dobrych tradycji naszego klubu, zapewnienie środków finansowych, przede wszystkim z budżetu gminy oraz państwa, a także pozyskanie sponsorów dla stowarzyszenia, ustabilizowanie spraw kadrowych w każdej grupie rozgrywkowej oraz nawiązanie dobrej współpracy z władzami samorządowymi gminy.

### Jak układa się Panu współpraca z władzami samorządowymi?

Dobrze. Nasza współpraca oparta jest o bezpośrednie spotkania, w trakcie których rozwiązujemy sprawy, które dla każdej ze stron w danym momencie są ważne. Stosunki między klubem a władzami samorządowymi są przyjazne, dzięki czemu praca na rzecz stowarzyszenia jest efektywniejsza.

### Kto tworzy zarząd klubu? Bo przecież od jego postawy i zaangażowania zależy dobre funkcjonowanie klubu.

Zarząd „Sokoła” Bralin to połączenie młodości i doświadczenia. Wszyscy bez wyjątku są zaangażowani w pracę dla klubu, a ich oddanie jest godne pochwały. Wiceprezesem jest Paweł Janikowski, skarbnikiem od początku tej kadencji jest Stanisław Lar, a sekretarzem – Kamil Wanzek. Odpowiedzialnym za seniorską sekcję rowerową jest Marek Boryczka. Ta ekipa gwarantuje ciężką pracę na rzecz naszego stowarzyszenia, o czym przekonuję się od półtora roku i za co jestem im niezwykle wdzięczny.

### Czego życzyć wam na przyszłość?

Chciałbym kontynuować wszystko to, co do tej pory udało nam się wspólnie zrobić. Mamy w planach też nowe inicjatywy, które powinny na wiele lat zapewnić przyszłość naszego klubu. Życzyłbym sobie i całemu klubowi osiągnięć na polu sportowym, organizacyjnym i finansowym. Wszystkie te sukcesy sprawiłyby, że stowarzyszenie byłoby silne w każdym segmencie jego funkcjonowania. Mam również nadzieję, że nasza dobra współpraca z Urzędem Gminy Bralin będzie kontynuowana, bo to jeden z filarów odpowiedniego funkcjonowania takiego stowarzyszenia jak nasze. Zbliża się 100-lecie istnienia „Sokoła” Bralin, które będziemy obchodzić w 2019 roku. Prosimy o trzymanie kciuków za realizację tej uroczystości. Na koniec chciałbym zaprosić wszystkich do pracy na rzecz lokalnej społeczności. A jako prezes Sokoła Bralin mogę powiedzieć z całą odpowiedzialnością, że choć ta praca jest wymagająca i trzeba jej poświęcić dużo czasu, to daje mnóstwo satysfakcji. Do zobaczenia na stadionie w Bralinie i wspierajcie „Sokoła” Bralin.

### Dziękuję za rozmowę

**rozmowę przeprowadził:  
Sławomir Bąk**

## URODZINOWE SPOTKANIA



Pan Marian Wardega z Chojęcina skończył 90 lat



Podczas 92.urodzin pana Józefa Wencła z Mielęcina



U pani Anny Raczyńskiej z Nosali na 91. urodzinach



Pan Wacław Kujawa z Bralina skończył 92 lata



Z życzeniami u pana Alfonsa Puchały w 91. rocznicę urodzin



## DOŻYNKI 2017

